

JERZY OMPEDA.

Marya da Caza.

Romans.

(Ciąg dalszy.)

Gdy Stasingk z pistoletem w ręku stanął na wyszczonej ma miejscu, był w myśli najzwyklej spokojny. Cała sprawa nie wydawała mu się nawet poważną i nie przypuszczał śladem niebezpieczeństwa. Był tak spokojnym, że mógł myśleć o Maryi. Stał tu z powodu niej, ona jest nagrodą walki. Przynęcał sobie, że na inną kobietę nawet już nie spojry. Już dlatego samego nie ma się stać nie może, ponieważ przesłanie nie jest tak okrutne, aby przed progiem szczęścia kogoś zabijało. Lecz na jedno mgwienie oka przyszła mu

myśl, że może paść. W takim razie będzie to okupieniem, że nie był Maryi dość wiernym. Ale on chce żyć i wymaga jeszcze od życia tyle, że ono nie może już teraz być przerwane. Cieszył się na tę chwilę, w której będzie mógł do Maryi zatelegrafować i napisać, jak gładko i szczęśliwie wszystko się skończyło i będzie już odtąd codziennie do niej pisywał. — Naprzód! — rozległa się krótka, ostra komenda rotmistrza Hendricha. Stasingk był tak w myślach pogrążony, że drgnął. Naciągnął szybko kurek swego pistoletu i podniósł go do góry, wesołym swoim zwykłym, posuwistym jak na sali balowej krokiem, naprzeciw swego przeciwnika. Pan da Caza szedł również ku baryeras, trzymając, za zezwoleniem sekundantów, pistolet w lewej ręce, ponieważ nie miał prawego oka. On także rozmyślał nad tem, jak ma strzelać. Nie zależało mu nic na tem, aby niebezpie-

cznie ranić przeciwnika, ale nie był pewnym zamiarów przeciwnika i kiedy już los oddał mu pierwszy strzał, sądził, że będzie najlepiej, jeżeli da młodemu dyplomacie dobrą nauczkę. Chciał go uczynić niezdolnym do dalszej walki, aby w przeciwnym razie, nie spotkał jego taki los od kuli Stasingka. Na dwadzieścia kroków i na więcej był pewnym swego strzału. Gdy więc tylko doszedł do baryery, wymierzł w lewe ramię Stasingka. Lecz w tej chwili, gdy pociągał cyngel, Stasingk zrobił ruch w lewo, aby się przygotować do odpowiedzi. Strzał padł. Stasingk zachwiał się i opuszczając pistolet, padł twarzą na ziemię. Pan da Caza szepnął: — Ramię! Sekundanci Stasingka i lekarze poskoczyli do leżącego. Stasingk leżał bez ruchu. Pan da Caza patrzył na niego z trwogą. Obaj lekarze i hrabia Selbotten starali się podnieść Stasingka,

ale to się im nie udało. Odrócili go więc na znak. Jego twarz miała swój zwykły, uśmiechnięty i naiwny wyraz. — Stasingk! Stasingk! wołał Selbotten. Ale leżący nic nie odpowiadał. Lekarze zaczęli go więc rozpinąć, pan Kreuth zaś podjął z niemi jego pistolet, aby mu go wręczyć do drugiego strzału. Doktor Croener rozzerwał Stasingkowi koszulę na piersiach i zobaczył po lewej stronie, tam gdzie serce, otwór wydarty kulą. Podniósł głowę, popatrzył poważnie na sekundantów i rzekł: — Moi panowie, nie potrzebujecie się więcej trudzić. Zbliżył się teraz z zaleknionymi minami także rotmistrz Hendrich i porucznik Remer i pytali: — Co się stało, co się stało? — Nie żyje! — odpowiedział lekarz krótko.

Żal i groza przejęły wszystkich. Pan da Caza, który pistolet swój odrzucił, zbliżył się także i z ponurą twarzą patrzył na Stasingka. — Bóg mi świadkiem — szepnął — że nie było to moim zamiarem. Hrabia Selbotten, który się ku niemu odwrócił, zobaczył, a nie wiedział, dlaczego go tak ogromnie zdziwiło, łzę, płynącą ze zdrowego oka pana da Caza. I on także nie przypuszczał, aby pan da Caza chciał śmierci Stasingka. Rotmistrz Hendrich odcignął niebezpiecznego zwycięzcę: — Pójdź pan stąd. Nie ma tu dla pana już nic do czynienia. Hrabia Selbotten zaś myślał o Maryi i serce mu się krwawilo. Nikt ze stojących około trupa długą chwilę nie mógł się ruszyć. Na łące zapadła taka cisza, jaką nakazuje zawsze majestat śmierci. (C. d. n.)

DEBINE OGŁOSZENIA
Paszet
Agnom.

Rodowita Paryżanka,
14-letnia, zupełna sierota, umiejąca czytać i pisać.

HEMOROIDY wewnętrzne i zewnętrzne, połączone z nadmiernym upływem krwi.

Magazyn wysyłkowy wyrobów tkackich EDMUNDA TOWARNICKIEGO w Kołomyi.

M^{me} Sarah Bernhardt, Paris
Leichner'a tusty puder

Co jest Malagon?
Jan Schumann, Akademię 3 Najnowsze i wypróbowane prąby.

Drzewa do kopalni
kilkaset tysięcy metrów sześciennych, w słabych rozmiarach.

Teatr rozmaitości. Dependence Bristol
odznaczanie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Kneippowska +
męska posilna dla chudych.

Kawiarnia Amerykańska
przy ul. Trzeciego Maja 1. 11, we Lwowie.

5 koron i więcej dziennego zarobku.
Towarzystwo północnych maszyn dla zajęcia domowego.

Najlepsza marka CERES
TŁUSZCZ do POTRAW!

Zdrowie dla wszystkich!
EWRALGIE, bóle głowy, reumatyzm.

Ruch pociągów kolejowych
Obowiązujący z dniem 1-go października 1905 roku.

Table with columns: POCIĄG, Do Lwowa z, Ze Lwowa do, listing train routes and times between various stations like Iokan, Krakowa, and Lwów.

Szkola
gospodarstwa domowego
wydaje obiady

Ogrodnictwo

Organ Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie, pod redakcją Józefa Białostockiego.

Legitymacje
staropolskiego szlachectwa

Ogłoszenie konkursu.
Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 grudnia 1905 rozpisyje się konkurs na posadę inspektora policji.

Wina
węgierskie
Varadi w Villany (Wagry)

Z PRUS
Woda Selterska
K. Rząca i Chmurski w Krakowie

Pierwszy galicyjski zakład
wypraw ślubnych i wypraw dla niemowląt

UWAGA: Pora nočna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 50 minut o czasu lwowskiego.

Wyłączne zastępstwo
na Galicyę zachodnią poruczy wielka fabryka wprawnemu handlowcowi.